

Sprawozdanie

mniejszości komisji szkolnej

o wniosku pp. Rutowskiego, Rayskiego i towarzyszy w sprawie polepszenia bytu nauczycielom szkół ludowych.

Wysoki Sejmie!

Wiadomości ze wszystkich stron kraju nadchodzące, doświadczenia posłów, głos całej prasy, petycje nauczycielstwa ludowego zaopatrzone tysiącami podpisów, nareszcie, ale najważniejsze sprawozdania urzędowe c. k. Rady szkolnej wykazują niezbicie, że szkolnictwo ludowe głównie z braku sił nauczycielskich należycie rozwijać się nie może, że liczba szkół czynnych znajduje się w stagnacji, a nawet się cofa, że liczba szkół nieczynnych z braku nauczycieli w ogóle wzrasta, że liczba szkół czynnych daje się jedynie podtrzymywać przez używanie coraz większej liczby nauczycieli nieukwalikowanych, że liczba dzieci niemogących korzystać ze szkoły utrzymuje się na swej zatrważającej wysokości.

Ten stan oplakany i budzący wielkie obawy o rozwój oświaty w naszym kraju był jedynym powodem, że wnioskodawcy rozpatrzywszy bliższe i dalsze przyczyny panujących stosunków przedstawili Wysokiemu Sejmowi projekt częściowej zmiany niektórych postanowień obowiązujących ustaw o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych.

Bliższe rozpatrzenie się wykazuje następujące fakta :

W roku było	szkół czynnych :	szkół nieczynnych :
1889/90	3.466	216
1890/91	3.587	256
1891/2	3.670	301
1892/3	3.683	353
1893/4	3.655	424

Pomimo więc, że około 2.000 miejscowości jeszcze czeka na własną szkołę, szereg miejscowości nie ma czynnej szkoły, chociaż szkoła jest zorganizowana, liczba szkół zorganizowanych a **nieczynnych dla braku nauczyciela** wynoszą:

w r. 1891/2	.	.	278
„ 1892/3	.	.	321
„ 1893/4	.	.	412, zaś

liczba **klas** nieczynnych dla braku nauczycieli wynosiła:

w r. 1891/2	.	.	540
„ 1892/3	.	.	542
„ 1893/4	.	.	594

Notorycznie są szeregi szkół, które były niegdyś czynne, a które są zamknięte, i jest mnóstwo szkół posiadających z ciężką ofiarą wzniesiony budynek szkolny, nieotwartych lub zamkniętych, skazanych na marnienie.

Ażeby zaradzić wzrastającej potrzebie, a to dla zastąpienia w istniejących szkołach naturalnego ubytku, dla zaopatrzenia szkół, które niezbędnie trzeba zamieniać na dwu i więcej klasowe, dla nieodzownej naprawy szkolnictwa w najbardziej zaniedbanych miasteczkach, dla tworzących się szkół wydziałowych, Rada szkolna widziała się zmuszoną uciekać się w coraz większej mierze do przyjmowania nauczycieli (bk.) nieukwalifikowanych, i tylko w ten sposób może zapewnić wzrastającemu napływowi dzieci szkolnych naukę.

Liczba nauczycieli **bez egzaminu dojrzałości** wynosiła:

w r. 1891/2	.	.	825
„ 1892/3	.	.	863
„ 1893/4	.	.	941

„**Ponieważ jednak do szkół póprzecznie już zorganizowanych (bo organizację nowych wstrzymano) — mówi sprawozdanie Rady szkolnej, — przeto wiele dzieci nie można było przyjąć dla braku nauczycieli.**“

To też nie dziw, że **liczba dzieci skazanych na analfabetów**, obowiązanych do uczęszczania do szkoły, normalnie rozwiniętych, niepobierających żadnej, ani publicznej, ani prywatnej nauki utrzymuje się na smutnej wysokości, a wynosiła jedynie w gminach, w których są szkoły ludowe lub należących do zakresu istniejących szkół:

Ilość dzieci, obowiązanych, normalnie rozwiniętych, nie pobieranych żadnej nauki:

	od 6-12 lat	od 12-15 lat
w r. 1890/1	216·048	84·118
„ 1891/2	262·073	101·671
„ 1892/3	241·454	94·467
„ 1893/4	236·501	96·424

Pominięte są tu dzieci gmin bez szkoły u siebie i w sąsiedztwie. Cóż dziwnego, że kiedy w r. 1892 uczęszczało do szkoły na 100 dzieci obowiązanych:

1.	w Górnej Austrii	.	.	.	99·5%
2.	w Niższej Austrii	.	.	.	98·6 „
3.	w Salzburgu	.	.	.	98·5 „
4.	w Czechach	.	.	.	98·1 „
5.	na Morawie	.	.	.	97·7 „
6.	na Szląsku	.	.	.	97·7 „
7.	w Tyrolu	.	.	.	97·4 „
8.	w Karyntyi	.	.	.	96·1 „

9.	w Styryi	93·8%	
10.	w Krainie	85·0	„
11.	w Dalmacyi	85·6	„
12.	w Wybrzeżu	71·9	„
13.	to w Galicji	62·3	„ zaledwie, Galicya

zajmuje przerażająco smutne miejsce, i ma się pocieszać tem, że Bukowina jeszcze nieco, choć już bardzo niewiele dalej w tyle pozostała z 57·9%ami!

Oplakany ten stan **braku nauczycieli** trwa niezmiennie, pomimo że w r. 1892 czynnem nie małej ofiary, Sejm krajowy, podniesieniem płac nauczycielskich starał się polepszyć dolę nauczycieli, przyciągnąć większą liczbę do tego ciężkiego zawodu, utrzymać przy zawodzie.

Że droga była dobrze obraną, świadczy niezbitcie **wzrost frekwencyi kandydatów** do stanu nauczycielskiego, że była niedostateczną, świadczy **niedostateczność tego wzrostu** na zaopatrzenie nieodzownej potrzeby, cóż dopiero mówić o znaczniejszym postępie, świadczy nieustająca **dezercya** kandydatów nauczycielskich przed ukończeniem lub po ukończeniu seminarjów nauczycielskich, dezercya w pierwszych a nawet późniejszych latach służby, a to nie tylko z posad tymczasowych i młodszych ale i starszych, do zawodów wdzięczniejszych, lżejszych a dających lepszy byt, lepszą dolę w ogóle i nadzieję pewnego awansu.

Wobec potrzeby uzupełnienia naturalnych ubytków, niemówiąc o wzrastających wymagach, wobec ciała nauczycielskiego wynoszącego 6 800 członków, jest cyfra osiągnięta we dwa lata po wyjściu ustawy czerwcowej z r. 1892 o polepszeniu bytu nauczycieli na czwartym kursie 155, a także cyfra maturzystów wyszłych z seminarjów 107, a eksternistów 66 zupełnie niedostateczną. Cyfra kandydatów na kursie przygotowawczym wynosiła

przed ustawą z r. 1892	465
po ustawie w r. 1894	535
wzrost	70

A ileż z tej cyfry dosięgnie do czwartego kursu, do egzaminu dojrzałości, ile osiągnąwszy ten egzamin odda się jeszcze zawodowi nauczycielskiemu, że nie będziemy mówić o tych co zdezertują później jeszcze.

Słowem okazuje się dowodnie, że **reforma stosunków prawnych stanu nauczycielskiego z mocy ustawy z 15. czerwca 1892 (Dz. u. kr. l. 40) była trafną, ale nie była dostateczną**. Okazuje się więc potrzeba dalszego kroczenia na tej drodze, w miarę sił i możliwości, uzupełnienia środków pominiętych w r. 1892, poprawienia nie zasad ustawy, ale poszczególnych zwłaszcza jej braków i niedopatrzeń, korektur w szczegółach, w cyfrach nie w intencjach, nie zasadniczych postanowieniach, ani w budowie ustawy.

W tym kierunku zmierza częściowa zmiana poruszona przez Wnioskodawców, którzy z najskropulatniejszym uwzględnieniem stosunków finansowych kraju, ograniczyli się do zmian w możliwie skromnych ramach się obracających, do uwzględnienia tylko **najbardziej potrzeb**, korektury najbardziej piekących postanowień.

Dla tego motywowali wnioskodawcy swój projekt :

„zważywszy więc, że najważniejszym środkiem przyciągnięcia i zatrzymania sił nauczycielskich może być jedynie jeszcze wydatniejsze polepszenie ich doli;

„zważywszy jednak, że na szerszą poprawę bytu nauczycielstwa ludowego stosunki finansowe skarbu krajowego dziś jeszcze nie pozwalają:

„uważamy dalszą częściową poprawę stosunków prawnych stanu nauczycielskiego, a to przynajmniej przez ogólne obniżenie lat służby, przez polepszenie wymiaru emerytury dla wdów i sierót, oraz przez podniesienie płac dla najgorzej uposażonych klas nauczycielstwa ludowego, za niezbędnie potrzebne“.

Wnioskodawcy ograniczyli więc pierwotnie swój wniosek do:

1. Obniżenia lat służby z 40 na 35 lat
2. Polepszenia wymiaru pensji wdowom i sierotom.
3. Podniesienie pensji nauczycieli starszych 4 klasy.
4. Zmniejszenia liczby najniżej płatnych nauczycieli wiejskich z 65 na 50 % i podwyższenie płac pewnej części do wysokości nawet 450 zł.

Co do **obniżenia lat służby z 40 na 35 lat**, uważali wnioskodawcy a z nimi i mniejszość komisji szkolnej, żądanie to za słuszne i sprawiedliwe, wobec olbrzymiej śmiertelności, chorowitości nauczycielstwa ludowego, naturalnego przy wcześnie, z nierozwiniętym organizmem, zwłaszcza narzędzi oddechowych rozpoczynającej się ciężkiej nauczycielskiej służby, która się potem odbywa w możliwie najcięższych warunkach, w izbach ciasnych, zadusznych, przepełnionych, o 36 godzinach szkolnej nauki tygodniowo wynoszącej. Żądania nauczycielstwa idą dalej, do obniżenia aż do 30 lat; jednak ani wnioskodawcy ani mniejszość komisji tak daleko pójść nie mogła.

Musi też mniejszość komisji podnieść moment niejako psychologiczny: życzenie obniżenia lat służby stało się dla całego nauczycielstwa postulatem pierwszorzędnym, wyrażonym tysiąckrotnie, i uwzględnienie tego życzenia będzie dla tegoż ciała nauczycielskiego niepopolitą zachętą.

Co do **polepszenia wymiaru pensji wdowich i sierocych**, nie poszli też wnioskodawcy i mniejszość komisji po za częściowe podwyższenie, sprawiedliwszą i jednolitą podstawę obliczenia, pozostając jednak daleko poniżej życzeń nauczycielstwa.

Były to w pierwotnym wniosku jedyne dwie **całe nauczycielstwo** obchodzące reformy. Wiedzieli doskonale wnioskodawcy o szeregu innych życzeń i słusznych potrzeb całego nauczycielstwa, jednakowoż po zasięgnięciu w najkompetentniejszym miejscu opinii, chcieli ograniczyć reformę, dla jej łatwiejszego parlamentarnego przeprowadzenia, do granic niezbędnych.

Co do **polepszenia płac nauczycieli** jedynie w IV. i V. klasie, wychodzili wnioskodawcy z podobnego założenia, sanacyi jedynie **najniezbędniejszych** potrzeb, najdaległszych braków.

Okazało się dowodnie, że mieli rację ci posłowie, którzy w r. 1892. wskazywali na to, że stworzenie 4 klasy miasteczek, jakoby wybitnie różnymi stosunkami od innych i wymiar dla nich znacznie więcej pracy, były błędnymi. Stan nauczycielstwa w miasteczkach okazał się bardzo smutnym, nauczyciele w drodze dobrowolnej nie chcieli przyjmować posad, te miasteczka mają najgorsze szkoły, a sanacya tych stosunków okazała się konieczną.

Zwróciła na to uwagę **Rada szkolna** z całym naciskiem i wskazała, że najnaglejszej sanacyi wymagają płace **nauczycieli starszych w klasie czwartej**. Zapytana przez Wydział krajowy w sprawie 54 petycji o polepszenie bytu nauczycieli, odpowiedziała c. k. Rada szkolna krajowa pismem z 3. października 1894 r. L. 8.353 (drukowanem w sprawozdaniu Wydz. kraj. Dep. III.) poparciem słusznych petycji i dodała:

„Gdyby stosunki pozwoliły, to zdaniem Rady szkolnej krajowej należałoby zwrócić uwagę głównie na polepszenie bytu nauczycieli zaliczonych do klasy IV. i do klasy V. przyczem rachunek przedstawia się jak następuje:

Gdyby nauczycielom klasy IV. i V. podnieść płacę o 50 zł. t. j. w klasie IV. połowie na 500 a drugiej połowie na 550, zaś w klasie V. 65% na 350, 20% na 400 a 15% na 450, to nadwyżka potrzebnego na to wydatku wynosiłaby według ścisłych obliczeń:

dla klasy IV.	34.000 zł.
„ „ V.	181.350 „
Razem	215.350 zł.

Podniesienie płacy tym nauczycielom dwóch najniższych klas o 100 zł. wyniosłoby zaś razem 430.700 zł. zwiększonego rocznego wydatku.

Gdyby nadto nauczycielom V. klasy, którzy nie mają mieszkania in natura, przyznano 10% dodatek na mieszkanie, jaki pobierają wszyscy nauczyciele klas wyższych, to nadwyżka wydatku z tego tytułu wyniosłaby 33.280 zł.⁴.

Potwierdziła to swoje stanowisko Rada szkolna, gdy przez usta swego wice-prezydenta zwróciła uwagę wnioskodawcy p. Rutowskiego, który zapytywał przed wniesieniem wniosku do Sejmu w początku stycznia b. r. o to, które postulaty należałoby uważać za najważniejsze, a ponowił p. wice-prezydent te same zapatrywania w rozprawie komisji szkolnej, gdy wnioskodawca p. Rutowski zwrócił uwagę, że niewystarcza ubolewać nad oplakany stanem, ale należy podjąć doraźną akcyę pomocniczą i zapowiedział w tym kierunku wniosek, który też wpłynął do Sejmu dnia następnego 10. stycznia 1894.

Oto jest powód, dla którego wniosek nieobjął więcej postulatów. Wnioskodawcy ograniczyli się do najważniejszych jakie im z kompetentnego miejsca wskazano, a pragnąc poparcia czynników wpływowych w sprawach szkolnictwa, pragnąc choć najmniejszą przynieść poprawę dla doli nauczycielstwa, gotowi byli narazić się na zarzut pominięcia mnóstwa choćby jak słusznych życzeń.

Licząc się ze stosunkami finansowemi kraju, licząc się z faktem, że podejmowanie nowej rewizji ustawy uchwalonej dopiero co, bo przed trzema laty musiało wywołać u wielu niechęć, wnioskodawcy nieśmieli stanąć przed Sejmem z postulatem wyższym nad najniezbędniejsze potrzeby i wnieśli zmiany których pokrycie finansowe nie wymagało by więcej aniżeli około 100.000 zł. czyli mniej niż wydatność jednego centa dodatku do podatku.

Tak ograniczony projekt wnioskodawców został jednak przyjęty w komisji nieprzychylnie. Znaczna większość niechciała w r. b. w ogóle podejmować żadnej zmiany któraby w jakiegokolwiek mierze obciążała budżet, niektórzy gotowi byli podjąć wydatki jednak do kilkudziesięciu tysięcy, byle nie w drodze ustawodawczej, ale tylko administracyjnej, zaczęto podnosić spory, które potrzeby są naglące.

Wydział krajowy w czasie tych długotrwałych, cały szereg żmudnych posiedzeń trwających narad komisji i subkomitetu, zajął stanowisko przychylnie dla wnioskodawców i mniejszości komisji szkolnej, uznając potrzebę znowu częściowego polepszenia bytu nauczycieli i wyraził gotowość zmiany swej propozycyi obniżenia na rok bieżący dodatku do podatków i obniżenia go nie o 4 centy ale o 3 centy tylko.

Pomimo tego większość komisji szkolnej nieprzyjęła wniosku pp. Rutowskiego, Rayskiego i towarzyszy, niezgodziła się na natychmiastowe, już w r. 1895. w życie wejść mogące polepszenie doli nauczycieli na podstawie zmian odpowiednich w ustawie, ale **uchwaliła odroczenie** całej sprawy przez odesłanie do Wydziału krajowego, ażeby tenże w porozumieniu z Radą szkolną dopiero badał i ewentualnie w r. przyszłym przyszedł z wnioskami co do drobnych ulepszeń, które większość komisji ściśle określa, tworząc dla Wydziału krajowego i Rady szkolnej „*eine gebundene Marschroute*“, a której rozmiary wynosić mogą zaledwie kilkadziesiąt tysięcy ewentualnego polepszenia bytu nauczycieli.

Gdy żaden z powodów podnoszonych przez większość komisji co do odwołki nie mógł trafić do przekonania mniejszości, która owszem nabrała przekonania tym silniejszego, że odwołka będzie błędem, wywołała zniechęcenie w kołach nauczycielstwa, — gdy

większość komisji całkiem pominęła obniżenie lat służby i poprawę losu wdów i sierót, — gdy większość komisji obniżyła nawet przy odwłocie, w razie ostatecznego załatwienia możliwą poprawę do minimalnych a niedostatecznych rozmiarów, — mniejszość nie mogła postąpić wbrew swoim przekonaniom i zgłosiła wotum mniejszości.

Korzystała przytem z poszczególnych wyjaśnień, faktów, które na jaw wystąpiły w długich rozprawach na podstawie napływających petycyj i ze strony Rady szkolnej, i dlatego poczyniła w projekcie pewne zmiany.

Mniejszość komisji zatrzymuje wszystkie propozycje swoje dawniejsze, jedynie z pewną modyfikacją w klasie piątej, potrzebną ażeby przez oszczędnie dwudziestu kilku tysięcy na jednej pozycji, umożliwić objęcie innych jeszcze potrzeb. Przez usunięcie pierwotnej propozycji podniesienia 10% nauczycieli wiejskich płac aż do 450 zł., oraz przez inne ustosunkowanie płac niższych, osiągnęła mniejszość komisji możliwość znacznego polepszenia bytu dla **nauczycieli młodszych w klasie czwartej** oraz dla przejęcia na rzecz kraju całej **połowy wszystkich opłat emerytalnych nauczycieli samych.**

Licząc się więc jaknajskrupulatniej z położeniem finansowem kraju, ograniczając wnioski swoje do granic wydatności jednego centa dodatku, mniejszość komisji szkolnej po najgłębszej rozprawie przedstawia Wysokiemu Sejmowi projekt zmian potrzebnych w ustawie o stosunkach prawnych nauczycieli, któremi — ma przeświadczenie — usunie się możliwie wielką część słusznych żalów, wniesie się ulgę i pociechę dla tysięcy rodzin i jednostek, obudzi się otuchę i ożywi poczucie, że Sejm, że więc kraj czuwa nad ciężką dolą nauczycielstwa, że w miarę możliwości polepsza ją powoli ale statecznie.

Za pomocą wydatku jednego centa dodatku (około 110.000 zł.), jesteśmy w stanie:

I. Całemu nauczycielstwu :

- a) obniżyć lata służby z 40 na 35 lat;
- b) polepszyć płace wdów i sierót;
- c) przyjąć na kraj połowę wszystkich opłat emerytalnych nauczycieli (ulga nauczycielom 28.500 zł.)

II. 1. Podnieść płacę IV. klasie:

- a) wszystkim nauczycielom starszym o 50 zł.;
- b) wszystkim nauczycielom młodszym o 50 zł.

2. W klasie Vej:

- a) zniżyć liczbę nauczycieli o płacy 300 zł. z 65% na 50%;
- b) podnieść liczbę nauczycieli o płacy 350 zł. z 15 na 20%,

słowem około 1600 nauczycielom starszym i młodszym przynieść polepszenie o 50 zł. na rok.

To są potrzeby, które mniejszość komisji chce uwzględnić za pomocą zmiany postanowień ustawy bezzwłocznie.

Nadto gdy z rozpraw wyszło na jaw, że potrzeba wymaga by pomyśleć o dodatku na mieszkanie dla nauczycieli młodszych w klasie piątej, mniejszość komisji, idzie tu za głosem większości i podejmuje odnośną rezolucję, dotyczącą nauczycieli młodszych etatowych, którzy na wsi nie mają dodatku na mieszkanie.

Reasumując wywody swoje, mniejszość komisji wyraża przekonanie, że projektem swoim umożliwi uzyskanie największego zadosyć uczynienia licznym najnaglejszym potrzebom, i że przynosi znaczne polepszenie doli dla całego nauczycielstwa, i bezpośrednią poprawę bytu dla możliwie najwyższej liczby jednostek.

Komisya wyraża też przekonanie, że tylko takim aktem dalszej choć ograniczonej pomocy Sejm krajowy będzie mógł przynieść prawdziwą sanacyę najważniejszych dolegliwości, zachęcić do stanu nauczycielskiego, zapełnić seminarya, wstrzymać dezercyę szeregów nauczycielstwa. Będzie też mógł uzyskać uspokojenie w szeregach nauczycielstwa na dłuższy przeciąg czasu i będzie miał prawo stanąć twardo przeciw wygórowanym, często zupełnie nieusprawiedliwionym, a niedającym się urzeczywistnić wymaganiom pewnych kół nauczycielstwa.

Wysoki Sejm raczy:

- I. uchwalić załączony projekt ustawy, oraz
- II. załączoną pod II. rezolucyę.

Lwów dnia 1. lutego 1895.

Czartoryski w. r.
Przewodniczący.

Sprawozdawca mniejszości:

Rutowski.
Rayski.
Kramarczyk.

I.

U s t a w a

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zmieniająca postanowienia artykułów 35, 40, 44, 45, 46, 47 i 52 ustawy z dnia 1. stycznia 1889. Dz. u. kr. Nr. 16. oraz Art. 11 ustawy z dnia 1. stycznia 1889. Dz. u. kr. Nr. 16. w brzmieniu ustawy z dnia 15. czerwca 1892. (Dz. u. kr. Nr. 40.) o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

§. 1.

Artykuł 11 ustawy z dnia 1. stycznia 1889. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych (Dz. u. kr. Nr. 40) znosi się w całości, i ma odąd opiewać:

Art. 11.

A.) Roczne płace stałych nauczycieli publicznych szkół ludowych dzielą się na następujące klasy:

a) W szkołach pospolitych:

I. klasa we Lwowie i w Krakowie, w połowie posad 900 zł., w drugiej połowie 800 zł.

II. klasa w Białej, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie 700 zł.

III. klasa w Bochni, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Gorlicach, Gródku, Jasle, Jaworowie, Krośnie, Podgórzu, Sanoku, Śniatynie, Sokalu, Stryju, Trembowli, Wadowicach, Wieliczce, Złoczowie, Żółkwi 600 zł.

IV. klasa wreszcie miast i miasteczek, w połowie posad każdego powiatu 550 zł., w drugiej połowie 500 zł.

V. klasa w gminach wiejskich dla 20% posad każdego powiatu 400 zł., dla 30% posad 350 zł., dla 50% posad 300 zł.

b) W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach szkół wydziałowych, połączonych z pospolitemi:

I. klasa w miastach, wymienionych powyżej pod a) I. 900 zł.

II. klasa w miastach, wymienionych powyżej pod b) I. 800 zł.

III. klasa w miastach, wymienionych powyżej pod *c)* I. 700 zł.

IV. klasa we wszystkich innych szkołach wydziałowych 600 zł.

B) Płaca stałego młodszego nauczyciela w pierwszych trzech klasach plac szkół pospolitych, tudzież we wszystkich klasach plac szkół wydziałowych wynosi 60% płacy nauczyciela starszego szkoły, przy której młodszy nauczyciel pełni służbę. **Płaca młodszego nauczyciela w klasie trzeciej plac szkół pospolitych wynosi 350 zł. rocznie, zaś w klasie piątej wynosi 300 zł. rocznie.**

C) Wynagrodzenie nauczycieli, tymczasowo ustanowionych, oznacza Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak wynosić mniej niż 250 zł. rocznie, ani przewyższać poborów nauczyciela stałego, którego miejsce nauczyciel tymczasowy zastępuje.

§. 3.

Postanowienia tytułu IV. ustawy z dnia 1. stycznia 1889. Dz. u. kr. Nr. 16, o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego zawarte w artykułach **35, 40, 44, 45, 46, 47, 52** znoszą się w dotychczasowym brzmieniu i mają brzmieć jak następuje:

Art. 35.

Po trzydziesto pięcioletniej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku.

Dobrowolne zrzeczenie się posady lub samowolne jej opuszczenie, utrata posady lub wydalenie ze służby (art. 24. *d)*, *e)* pozbawia prawa do emerytury jakoteż do odprawy. Dopóki trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi, nie może tenże zrzekać się posady.

Art. 40.

Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat dziesięciu, nie ma prawa do emerytury. Przy uwolnieniu od służby otrzyma on stosowną odprawę, która Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekraczać półtorarocznej należitości, obliczonej według artykułu poprzedniego.

Po wysłużonych dziesięciu latach dostaje emeryt „ $\frac{10}{35}$ ” części, a za każdy rok dalszy jeszcze „ $\frac{1}{35}$ ” część należitości, obliczonej jak wyżej.

Nauczyciel stały, który w czasie służby stracił wzrok lub zmysły, tudzież nauczyciel, który z powodu wykonywania obowiązków nauczycielskich stał się zupełnie nieudolnym do pełnienia służby otrzyma „ $\frac{10}{35}$ ” pobieranej płacy jako emeryturę, chociaż dziesięciu lat nie wysłużył.

Art. 44.

Wdowy po nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat dziesięciu, otrzymają stosowną odprawę, którą Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekraczać **dwóch piątych** części półtorarocznej należitości męża, obliczonej według art. 39.

Takasama odprawa należy się sierotom niżej lat dwudziestu życia po nauczycielach, którzy nie wysłużyli lat dziesięciu.

Jeżeli prócz wdowy pozostało potomstwo niżej lat dwudziestu życia otrzyma wdowa dla tego potomstwa jako odprawę połowę należności, którą sama tytułem odprawy otrzymała.

Art. 45.

Wdowie po nauczycielu, który służył lat dziesięć albo więcej, należy się stała roczna pensya wdowia, wynosząca **dwie piąte** części ostatniej płacy rocznej zmarłego nauczyciela, o ile się ona miała liczyć przy wymiarze emerytury.

W tej samej wysokości otrzyma pensyą wdowa po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku, jeżeli jego emerytura przynajmniej tyle wynosiła; w przeciwnym bowiem razie otrzyma wdowa pensyą, równającą się emeryturze zmarłego męża.

Jeżeli jednak małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu nauczyciela w stan spoczynku, lub jeżeli z winy żony nastąpiła separacya sądowa od stołu i łoża lub nastąpił rozwód, w takim razie wdowa a względnie rozwiedziona żona po zmarłym nauczycielu nie ma prawa do pensyi wdowiej, ani do odprawy.

Z chwilą zawarcia ponownego małżeństwa wypłata pensyi wdowiej ustaje. Wdowa jednak ma prawo albo żądać tytułem odprawy wypłacenia dwuletniej pensyi wdowiej, którą przed powtórnem zamęściem pobierała, albo zastrzec sobie tę samą pensyę wdowią na wypadek powtórnego owdowienia.

Art 46.

Wdowa po nauczycielu, zmarłym w czynnej służbie mająca prawo do pensyi wdowiej (art. 45), otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzyć, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkimi dodatkami nie przewyższało **trzech piątych** ostatniej płacy męża.

Pensya wdowy po nauczycielu emerytowanym wraz z dodatkami na wychowanie nie może być w żadnym razie wyższą od kwoty emerytalnej, jaką pobierał zmarły w stanie spoczynku nauczyciel.

Wysokość dodatku na wychowanie każdego dziecka oznacza Rada szkolna krajowa.

Dodatek na wychowanie ustaje, gdy dziecko ukończy lat dwadzieścia lub zyska inne utrzymanie.

Art. 47.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela także już nie żyje, lub nie ma prawa do pensyi wdowiej, (art 45.), wówczas należy się dzieciom zmarłego, które nie skończyły jeszcze lat dwudziestu i nie mają innego utrzymania, pensya sierocińska wynosząca dla wszystkich dzieci razem **jedna piąta część** ostatniej płacy ojca.

Wypłata tej pensyi, ustaje dopiero wtedy, gdy już nie ma ani jednego dziecka, które nie skończyło lat dwudziestu.

Powyższe postanowienia stosują się i do sierót po nauczycielce mającej prawo do emerytury.

Art. 52.

Na pokrycie wydatków, wypływających z tytułu IV. niniejszej ustawy, służy osobny krajowy fundusz szkolny emerytalny, do którego wpływają:

- a) dochody majątku zakładowego;
- b) stały corocznie udzielany, datek z funduszu szkolnego krajowego;
- c) zapisy i darowizny, na ten cel przeznaczone;
- d) interkalarya od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela lub nauczyciela w ogóle, albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela, jednak nie dłużej, jak przez trzy miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela;
- e) spłaty kwot dwuprocentowych, powyżej oznaczonych w artykule 50.;
- f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 5% popieranej przez nich płacy, a przy każdym podwyższeniu tejże 5% od nadwyżki, oprócz tego corocznie 1% od rocznej płacy;
- g) dodatek z funduszu krajowego, o ile wpływy z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Po 35-letniej służbie ustaje obowiązek uiszczania opłat, pod lit. f)

§. 4.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam mojemu Ministrowi Wyznań i Oświecenia.

II.

Rezolucya.

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby tenże w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zbadał, czy nie należałoby ustanowić dla etatowych nauczycieli młodszych szkół wiejskich, gdzie nie ma mieszkania w naturze, odpowiedniego dodatku na mieszkanie, i ewentualnie przedłożył wniosek na najbliższej sesyi sejmowej.
